

3. DOMOFFON

Festiwal od pierwszej odsłony dał się poznać jako wydarzenie wyjątkowe, skupiające publikę żądną artystycznych wrażeń na najwyższym poziomie, ukazujące alternatywne oblicze muzyki popularnej zarówno w wymiarze lokalnym, jak i międzynarodowym, z uwzględnieniem artystów o wieloletniej, globalnej renomie (reprezentowanych w poprzednich edycjach przez takie legendy, jak The Fall czy Wire), aktualnych gwiazd światowej sceny niezależnej, a także rodzimych tuzów muzycznej awangardy.

W tym roku festiwal potrwa aż trzy dni (1-3 września 2017) i jak zwykle, oprócz wydarzeń muzycznych, będzie okazją do prezentacji kultury offowej we wszelkich jej odmianach – filmowej (kino plenerowe firmowane przez magazyn "Vice"), literackiej (wykłady i dyskusje prezentowane w ramach cyklu "Kosmopolitania") oraz fonograficznej (targi niezależnych wytwórni płytowych). Główną częścią wydarzenia będą jednak koncerty, ze szczególnym uwzględnieniem drugiego dnia imprezy (sobota, 2 września), kiedy to równolegle funkcjonować będą trzy sceny (scena plenerowa, scena klubowa, scena techno). W piątek (1.09) imprezy odbędą się w Galerii „OFF” oraz w klubie „DOM”. W niedzielę (1.09), w klubie „DOM” będzie miał miejsce finałowy wykład „Kosmopolitani” oraz koncerty zamykające imprezę.

Miejscem trzeciej edycji „Domoffonu” będzie, tradycyjnie już, "Off Piotrkowska" – położony w centrum Łodzi zabytkowy pofabryczny kompleks z początku XX wieku, obecnie przekształcony w kulturalno-gastronomiczny konglomerat, skupiający artystów, animatorów kultury, miejskich aktywistów oraz restauratorów zdolnych zaspokoić najbardziej wyszukane kulinarne fantazje. To właśnie na „Off Piotrkowskiej” od ponad pięciu lat działa się klub „DOM”, który wspólnie z agencją bookingową „Distorted Animals” odpowiada za organizację i program festiwalu.

THE HORRORS (Scena Plenerowa - Sobota, 2 września)

Główną, choć nie jedyną, gwiazdą tegorocznej edycji będzie brytyjski zespół The Horrors. niekwestionowana gwiazda alternatywnego rocka, autorzy najlepszego albumu 2009 roku według New Musical Express. Powstały w 2005 roku w Londynie zespół praktycznie z każdą kolejną płytą zmieniał swoją stylistykę. Debiutancki album "Strange House" (2007) zatopiony był – zgodnie z nazwą formacji – w horrorystycznych klimatach: począwszy od brzmień klawiszy, przez wokale Farisa Badwana, po image i oprawę graficzną.

Drugi album, "Primary Colours" (2009), został fantastycznie przyjęty przez krytykę na całym świecie. O jego brzmienie zadbało doborowe trio. Za produkcję i miksy całości odpowiadali Geoff Barrow z Portishead oraz muzyk i powieściopisarz Craig Silvey. Do produkcji utworu "Three Decades" oraz tytułowego "Primary Colours" przyłożył się nie kto inny, jak Chris Cunningham, znany głównie jako twórca kultowych teledysków "All Is Full Of Love" Björk czy "Come to Daddy" i „Windowlicker” Aphex Twin. Cunningham wcześniej dostrzegł drzemiący w debiutantach potencjał i użył im swego talentu, reżyserując klip do singla "Sheena Is A Parasite", promującego "Strange House" (Loog, 2007), pierwszą płytę The Horrors. Warto dodać, że drugi krążek Brytyjczyków zachwycił samego Damona Albarna, który zaprosił ich na płytę Gorillaz, "Plastic Beach", z 2010 roku. Trzecie wydawnictwo Londyńczyków, "Skying" (2011), to z kolei sekretny hołd złożony Davidowi Bowieemu z czasów "Heroes" i elektronicznej muzyce drugiej połowy lat 70.

Najnowszą propozycję zespołu jest czwarty w dyskografii album zatytułowany "Luminous", który ukazał się w maju 2014 roku. Tym razem zespół zafundował sobie i fanom wycieczkę w kierunku gitarowej alternatywy.

The Horrors słyną z nietypowych aranżacji podczas koncertów, które za każdym razem elektryzują

zebraną publiczność. Polscy widzowie mieli okazję obejrzeć ich występ m.in. kilka lat temu na OFF Festivalu w Katowicach.

Obok Farisa Badwana obecny skład The Horrors tworzą: Tom Cowan (syntezatory, bas), Joshua Hayward (piano, gitary), Joe Spurgeon (instrumenty perkusyjne, chórki) i Rhyss Webb (bas, klawisze, organy, chórki).

PRO8L3M (sobota 2.09, scena główna/plenerowa)

PRO8L3M to zjawisko, obok którego nie sposób przejść obojętnie. Stołeczny duet tworzony przez Oskara i Steeza zadebiutował w 2013 kontrowersyjnym materiałem EP C30C39, który dla jednych był długo oczekiwanym powiewem świeżości, a dla innych wątpliwym i trudnym z produkcyjnego pomysłu Steeza znalazły ujście w kolejnej produkcji - mixtape "Art Brut", którego pierwszy nakład wyprzedził się w dniu premiery. Szeroko komentowany w mediach materiał, ponad 30 koncertów i nagroda Artysty Roku magazynu Aktivist zagwarantowały zespołowi pozycję jednego z najciekawszych projektów na scenie.

Po trzech latach od pierwszego wydawnictwa PRO8L3M zadebiutował długo wyczekiwany, pełnoprawny LP, które w ciągu miesiąca pokryło się złotem. Przepełnione zwrotami akcji historie Oskara opowiedziane z właściwą mu finezją, dopełnia nowoczesne, brudne brzmienie muzyki Steeza, odwołujące się do estetyki rodem z filmów sci-fi lat 80. Nie ma tam miejsca na nieprzemyślane, przypadkowe dźwięki, a teksty Oskara balansujące na granicy mrocznych fantazji i charakterystycznego dla niego poczucia humoru, dotyczą uniwersalnych tematów osadzonych w wykreowanej przez narrację przeszłości.

Trasa promująca materiał PRO8L3M LP zaowocowała 27 koncertami, z których 23 zostały wyprzedane. I mimo, że finałowy koncert w Warszawie przyciągnął ponad 2000 widzów, grupa chętnie występuje także w kameralnych, ciemnych przestrzeniach małych klubów koncertowych w całej Polsce.

DOPPLEREFFEKT (sobota 2.09, scena klubu DOM)

Dopplereffekt to chyba najbardziej tajemnicza formacja, która pojawi się na tegorocznym Domoffon Festiwalu w Łodzi. Z niewielu danych wynika, że za nazwą stoją Gerald Donald wraz z To Nhan Le Thi. Duet zadebiutował w 1995 roku w Detroit. W korzeniach Dopplereffekt zawiera się atmosfera rodzinnego industrialnego miasta oraz dorobek sceny techno electro z Motor City. Największą inspiracją ich muzyki pozostaje bezsprzecznie Kraftwerk. Pierwsze realizacje pod szyldem Dopplereffekt to koniec lat 90. Tracki takie jak Pornoactress czy Sterilization były sensacją na skalę międzynarodową. Te hity katalizowały eksplozję sceny electroclash w Europie i USA na początku lat dwutysięcznych. Muzyka Dopplereffekt przechodziła transformacje, od przebojowych evergreenów, do dziś z powodzeniem granych na imprezach na całym świecie; aż do wielowarstwowej, pełnej błyskotliwych pomysłów eksperymentalnej epiki o kapitalnym brzmieniu, zawartej na albumach takich jak Linear Accelerator czy Calabi Yau Space. Sukces Dopplereffekt w Europie ma wielki związek z koneksją Detroit - Berlin która w latach 90. zapłodniła dziesiątki twórców techno na obu kontynentach. Międzykontynentalna transmisja inspiracji przebiegała w obie strony. Jej patronami są między innymi osobowości Jeffa Millsa, Juana Atkinsa, Derricka Maya, projekty takie jak Adult. czy Aux 88, kolektyw Underground Resistance, czy miejsca takie jak klub Tresor w Berlinie. Od chwili debiutu Dopplereffekt nie proponuje niczego poza świetną muzyką. Zero breaking news, zero plotek, tylko najwyższej klasy sztuka. Enigmatyczny status grupy sprzyjał artystycznej autonomii. Niezależność od zmieniających się trendów była ich siłą przez ponad dwie dekady. Działanie w ukryciu procentowało dziełami, które od momentu premiery stawały się klasykami. Owocem talentu i poszukiwań kluczowego dla Dopplereffekt Geralda Donalda są także projekty: Der Zyklus, Arpanet, Japanese Telecom. Artysta miał niebagatelny udział w twórczości legendarnej Drexicya czy stosunkowo nowego Zwischenwelt. Kawałki jego autorstwa nie tracą na aktualności,

zapładniają i wychowują dzisiaj kolejne generacje światowych twórców electro, techno czy też niezdefiniowanej muzyki eksperymentalnej. Pozycję Dopplereffekt potwierdza ostatni wydany w tym roku album Cellular Automata. Wizyta Dopplereffekt na festiwalu Domoffon to kolejna nić łącząca Łódź i Detroit. Dwóch miast w momencie zwrotnym swojej historii.

ANTHONY ROTHER (Scena Klubu „DOM” - Piątek, 1 września)

Legenda głosi że Anthony Rother zaczął komponować zafascynowany soundtrackami filmów Johna Carpentera. Zadebiutował na początku lat 90. Jego talent prawie natychmiast rozbrzmiał na techno firmamencie a na przełomie tysiącleci Rother był już klasykiem. Tytuły albumów „Sex With The Machines” oraz „Stimulationzeitsalter” doskonale obrazują bieguny wszechobecne w tej muzyce. Zmysły i mechanika; robotyka i miasto to tematy wszechobecne w tej kreacji. W 2001r. Anthony Rother podbił serca i parkiety przebojem „Little Computer People” i projektem o tej samej nazwie. Kolejne jego realizacje tylko potwierdziły jego pozycję na scenie. Dzięki kolejnym płytom, takim jak „Hacker” czy „Popkiller” zdobył on wszystko, co było do zdobycia na scenie nowoczesnego techno i electro: uznanie krytyki, uwielbienie fanów, podziw wśród profesjonalistów.

W ostatnich dekadach jego twórczość zawierała w sobie najlepsze wątki muzyki klubowej. Łączyła w jedno wiele elementów monumentalne neokraftwerkowe brzmienia, masywne analogowe power electro jak i przebojowy taneczny electroclash. Anthony Rother tworzył znakomitą muzykę pod wieloma aliasami jak Psi Performer czy Little Computer People, jak i pod swoim własnym imieniem. Firmował niezależne labeli płytowe Psi49, DataPunk., był (nad)aktywny jako muzyk remikser (tuziny świetnych interpretacji), prężny producent oraz promotor wspierający innych rokujących nadzieję, wschodzących artystów takich jak np. Xenia Beliaeva z Rosji. Wszystkie jego produkcje łączy jedno – absolutna jakość. To jedne z najlepiej wyprodukowanych najlepiej brzmiących winyli na rynku. Super głębokie basowe, autentyczne analogowe brzmienie jest znakiem markowym jego produkcji. Dziś po latach sukcesów, niezapomnianych realizacji wciąż doskonale odnajduje się w ciężkiej i poważnej, quasi industrialnej muzyce jak i hitowych produkcjach sprawdzających się najlepiej na parkietach.

Rother jest dziś jednym z najpopularniejszych artystów europejskiej sceny techno, nieśmiertelną legendą i solidną instytucją w jednym. Latem, sprawdzona firma, Anthony Rother będzie jedną z największych atrakcji tegorocznego festiwalu Domoffon.

JOZEF VAN WISSEM (Scena Klubu „DOM” - Niedziela, 3 września)

Lutnista, kompozytor, autor muzyki filmowej w tym wielokrotnie nagradzanej (między innymi na festiwalu w Cannes) ścieżki dźwiękowej do „Only Lovers Left Alive” Jima Jarmuscha. Van Wissem nieustannie koncertuje, grywając na dużych festiwalach (m.in. Primavera Sound, All Tomorrow's Parties) po małe, kameralne koncerty w klubach muzycznych całego świata. Od kilku lat Holender współpracuje z Jimem Jarmuschem, z którym do tej pory nagrał wspólnie dwie płyty. Na krążku „The Mystery of Heaven” z 2012 r. pojawiła się gościnnie aktorka Tilda Swinton, odtwórczyni głównej roli we wspomnianym wcześniej „Tylko kochankowie przeżyją”. Van Wissem wykłada również na Harvardzie, Wesleyan University i Mills College, gdzie prowadzi przedmiot o nazwie „Wyzwolenie Lutni”. National Gallery w Londynie zleciła muzykowi skomponowanie ścieżki dźwiękowej do obrazu „Ambasadorowie” Hansa Holbeina, jest on również odpowiedzialny za ścieżkę dźwiękową do gry komputerowej „Sims Medieval”, a ostatnio coraz częściej zajmuje się komponowaniem muzyki filmowej. Wydał 15 solowych albumów, w tym najnowszy „When Shall This Bright Day Begin” w 2016 roku.

PIERNIKOWSKI

Producent, wokalista, autor tekstów oraz kompozytor muzyki teatralnej. Mieszka i pracuje w

Poznaniu. Niegdyś członek grupy NP, obecnie działa solo oraz współtworzy projekt SYNY. W tym roku wydał swoją solową płytę, z którą wystąpi na Festiwalu Domoffon. Album „No Fun” ukazał się nakładem Latarni 27 kwietnia na CD oraz w wersji cyfrowej (planowane jest również wydawnictwo winylowe). „No Fun” to mocne, emocjonalne i na pewno jak do tej pory najbardziej osobiste dzieło Piernikowskiego. Mamy tu do czynienia ze zwięzłą lirycznie, lecz błyskotliwą, piosenkową formą która poruszy niejedno twarde serce.

19 WIOSEN

19 Wiosen powstało w Łodzi w 1993 roku i z wieloma długimi przerwami istnieje na scenie szeroko pojętej muzyki niezależnej – najpierw wydając własnym sumptem kasety, stopniowo dodając do swojej dyskografii płyty laserowe i winylowe – już prawie ćwierć wieku. Od początku zespół tworzą Grzegorz „Fagot” Fajngold, znany dziś słuchaczom techno punka jako PROCESOR PLUS i kompozytor science-fiction elektro duetu DEMOLKA oraz Marcin Pryt, śpiewający autor słów (udzielający się też w projektach RUMORY ORKIESTRA, TRYP, 11), który z trzecim współzałożycielem 19 Wiosen, Franciszkiem Wiczem, niedawno opublikował płytę NIEBIESCY I KUTMAN „Skrzydło motyle”. W jej koncertowych przejawach uczestniczą również obecni muzycy 19 Wiosen, basista Piotr Andrzejewski i gitarzysta Aleksander Gemel. Tę od samego początku istnienia enigmatyczną miksturę różnych generacji i tożsamości, dopełnia perkusista Wojciech Czystych występujący w zespołach BRUNO SCHULZ i JUŻ NIE ŻYJESZ.

Twórczość 19 Wiosen trudno jednoznacznie określić, oprócz wyczuwalnej inspiracji kończącym dziś już ponad czterdzieści lat punkiem, na którego wpływ powołują się członkowie zespołu w wielu publicznych wystąpieniach, można dostrzec w wielowarstwowym przekazie 19 Wiosen taktykę zacierania śladów i mnożenia znaków zapytania. Sami członkowie lubią nazywać swoją twórczość „aeropunkiem”, „punkiem niewiadomoco”, „punkiem poza czasem”, „spirytuale”, „samobójbrzmieniem”. Słychać tu bez wątpienia fascynację wczesnym big beatem i włoską piosenką z czasów świetności festiwalu w San Remo, klasyką garażowego punk i rytm’n’bluesa. Te admimiracje dźwiękowe połączone z tekstami opowiadającymi historie zwyczajnych ludzi w starciu z podniebnymi, często meta-kosmicznymi wyzwaniem, tworzą do dziś frapującą całość, utrzymującą zainteresowanie wiernej „aeropunk eskadry” na poziomie obserwowania najnowszych postów lub uczestnictwa w energetycznych koncertach. Grają dla wszystkich, którzy ich zapraszają ale też też jak sami twierdzą: „dla marginesu na marginesie marginesu”. Mimo tej ostentacyjnej dezynwoltury i całkowitego braku zainteresowania ze strony możnowładców światowej kultury, zespół wydaje w miarę systematycznie kolejne płyty, i właśnie we wrześniu 2017 r., ANTENA KRZYKU zapowiedziała publikację najnowszego materiału 19 Wiosen „Lata dwudzieste”. Płytę zespół nagrał w Hasselhof Studio, a wyprodukował ją Paweł Cieślak, również były członek 19 Wiosen.

WE DRAW A

Na drugim albumie We Draw A nie gonią mody i nie powielają rozwiązań znanych z debiutu. „Ghosts” to osiem premierowych kompozycji zawierających esencję twórczości zespołu i na swój sposób próbujących zmierzyć się z tematem śmierci i końca, po których zostają już tylko tytułowe duchy. „Wiesz jak chcielibyśmy określać tę muzykę, jak opisywać „Ghosts”? Romantic Techno, albo jeszcze lepiej #romantictechno”, mówi Radek Krzyżanowski, producencka połowa We Draw A i od razu dodaje: „zbudowaliśmy ten album na elektronice, ale bardzo emocjonalnej, romantycznej, chwilami introwertycznej.” Określenie Romantic Techno przyszło samo, kiedyś podczas kolejnej całodziennego próby w mieszkaniu na wrocławskim Trójkącie Bermudzkim, gdzie spotkają się Krzyżanowski oraz Piotrek Lewandowski, wokalista i muzyk, uzupełniający skład duetu. I chyba rzeczywiście zwrot Romantic Techno idealnie oddaje obecny charakter muzyki We Draw A. Tym bardziej, że tematyka jaką w swoich nowych tekstach porusza Lewandowski też dotyczy spraw – niech zabrzmi to patetycznie – które budowały Romatyzm – śmierć i miłość, wzajemnie się

przenikanie tych namiętności i wreszcie klasyczny podział na to co materialne i to co duchowe. „Ghosts” to w warstwie tekstowej płyta o śmierci (osoby ale też związku, uczuć), a szczególnie o tych momentach „przed” i „po”. „Staralem się zachować dystans do tematu ale czasem jest mega emo, „dlaczego”, „po co” w ogóle ta śmierć, trochę głupiego lozofowania, a trochę „oddalenia” wynikającego z improwizacyjnego charakteru tekstów” opisuje swoją pracę nad warstwą liryczną Lewandowski.

Półtora roku po wydaniu debiutanckiego „Moments” muzycy WDA są już w innym punkcie swojego muzycznego życiorysu. Debiut zebrał doskonałe recenzje, zyskał fanów, którzy odnaleźli na płycie coś więcej niż tylko electro pop i zagrał dwie duże trasy promujące wydawnictwo. To właśnie na koncertach muzyka WDA nabierała nowego charakteru. Po dość piosenkowym wstępie duet wpadał w trans, z minuty na minutę coraz głębiej zapadając się w krainę techno, ku uciechu zgromadzonej publiczności.

Wracając do studia muzycy chcieli w pewien sposób uchwycić ten żywy, improwizowany moment swoich występów, ale jednocześnie założeniem nie było wymyślanie się na nowo. Dlatego „Ghosts” przedstawiamy jako kontynuację wątków rozpoczętych na „Moments”, ale cała reszta ma jednak w sobie tak dużo progresu, że albumowi daleko do stagnacji.

„Ten album jest poza trendami, nie goni mody, nie jest sformatowany, nie jest przestylizowany. Jest klasycznie nagrany, ma swoją narrację. To jesteśmy my, a nie taka czy inna wersja zachodniego artysty” podsumowują We Draw A.

TSVEY

W 2002 roku weszli na scenę z laptopami wywołując konsternację. Dziś historia zatoczyła koło. Piotr Połoz i Bartek Kujawski spotkali się ponownie, żeby nagrać swoją pierwszą wspólną płytę. Zderzyć wulkan głupoty z regularnym bitem, kolorowe melodie z rżącym basem. Brudny beton i kwitnące tulipany z butelek po piwie. Rave, hałas, odpowiedzialność.

Jeśli Actress wydaje ci się wczorajszy, Arca nadmiernie zalany łzami, a mina Ryuichi Sakamoto zbyt poważna, sprawdź Tsvey.

W czerwcu 2017 ukazała się ich płyta w Mik Musik/BDTA.

ALLES

ALLES powstał w 2014 roku z inicjatywy Pawła Strzelca i Marcina Reguckiego. Muzyka duetu to wypadkowa Electro-Punk/Industrial z tekstami osadzonymi w stylistyce punk i post-punk. Zespół zadebiutował płytą „Post” wydaną przez Meksykański label Mecanica Records. Album zebrał dobre recenzję zarówno w Polsce jak i zagranicą, co zaowocowało udziałem w licznych koncertach i festiwalach. Krążek często był określany jako „powiew świeżości” na scenie electro-minimal-synth. Kolejnym wydawnictwem był siedmiocalowy singiel zatytułowany „Union” (2015) zawierający utwory „Aparat” i „Utopia”.

Rok 2016 Alles rozpoczął od wydania 7” „Together we are alles”(Antena Krzyku). Płyta zawiera utwory grup: Dezerter, Apatia, Post Regiment, Guernica y Luno w „nowych” elektronicznych aranżacjach oraz z udziałem wokalistów wspomnianych zespołów.

Pod koniec 2016 ukazał się drugi długogrający album duetu pod tytułem „Culture” (Antena Krzyku). W sierpniu 2017 premierę będzie miał singiel „Newspeak”, będący splitem z duetem Siksa (Antena Krzyku). Obecnie Alles kończy prace nad trzecim albumem długogrającym.

SIKSA

SIKSA to laska z misją za którą jej nienawidzą. Jeśli masz perfidny, wstydlivy sekret, coś czego nigdy nie wymówisz na głos... to ONA już o nim wie. Jest jak kolumna z pytaniami w „Bravo” w kształcie współczesnej Polski. SIKSA to rollercoaster/perfo-punk absolutny, dzięki któremu

przypominasz sobie dlaczego jako dzieciak chciałeś być dorosły i dlaczego jako dorosły chcesz znowu być gówniarzem. SIKSA to infantylny i aspołeczny koszmar ze scen punkowych, teatralnych i literackich. Być może koncert, być może monodram, z pewnością nie projekt ale na pewno „wyborna” zabawa i gonitwa myśli. Pyskata literatura krzyczana do wulgarnych pochodów basowych wypływana tu i teraz przez nie-aktorkę i nie-muzyka... a jeśli Polska kultura jest ciastem to SIKSA jest bulimiczką. I najważniejsze: SIKSA jest śmiertelnie poważna. SIKSA to Hymn Miłości. Zawsze chciałeś poznać ale mama Ci nie pozwoli, człowieku.

ERIC SHOVES THEM IN HIS POCKET

Eric Shoves Them In His Pockets właśnie wydali drugi album długogrający „With Love”. Tym samym wyprowadzili się z pierwszej płyty i przy okazji zorientowali się, że stanowią grupę muzyczną już od dziewięciu lat, a niektóre nowe piosenki to wymyślili już co najmniej trzy lata temu. Dzięki temu w ich brzmieniu czuć zmiany kierunków studiów, wycieczki samochodowe i pierwsze śmieciówki. Nikt tak naprawdę nie wie, czy ich muzyka jest wesoła czy smutna, ale podobno przywołuje dobre wspomnienia z życia, którego nikt nigdy nie miał. Jeśli piosenki z pogranicza najtiszowego indie, slacker rocka i hip-hopu brzmią dla Was zachęcająco, to chodźcie na koncert i dajcie Erykom uszczypnąć Was miłością w policzek.

KOLEJNI WYKONAWCY BĘDĄ PODAWANI SUKCESYWNIE, W MIARĘ ZBLIŻANIA SIĘ TERMINU FESTIWALU.